

 Kraków

ŁAŹNIA
NOWA

I STRACH
WĘDZA 2022

TEATR ŁAŹNIA NOWA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

STRACH I NĘDZA 2022 / FEAR AND MISERY 2022

Scenariusz spektaklu powstał na podstawie improwizacji aktorskich, sceny z tekstu Jakuba Roszkowskiego pt. „Strach i nędza IV RP” oraz filmu „8½” w reżyserii Federico Felliniego.

/ The script of the performance was based on actor's improvisations, scenes from the text by Jakub Roszkowski entitled “Fear and misery of the IV Republic” and the film “8½” directed by Federico Fellini.

SCENARIUSZ I REŻYSERIA / DIRECTOR AND AUTHOR OF THE SCRIPT

Bartosz Szydłowski

SCENOGRAFIA, KOSTIUMY I REŻYSERIA ŚWIATŁA / SETS, COSTUMES AND LIGHTS DIRECTOR

Małgorzata Szydłowska

MUZYKA / MUSIC

Dominik Strycharski

WIDEO / VIDEO PROJECTIONS

Dawid Kozłowski

ASYSTENT REŻYSERA / ASSISTANT DIRECTOR

Bartek Harat

INSPICJENTKA / STAGE MANAGER

Katarzyna Białooka

WYSTĘPUJĄ / CAST

Marta Zięba, Angelika Kurowska, Michał Czachor, Andrzej Szeremeta oraz Kazimierz Illukiewicz,

AKTORZY-AMATORZY / AND ACTORS-AMATEURS:

Maria Bareta, Włodzimierz Bareta, Barbara Dziedzic, Grażyna Ladra, Hanna Napor, Sebastian Florek-Paszkowski, Ewa Skolias, Ewa Nowakowska-Włodek

PRODUKCJA / PRODUCTION

Teatr Łaźnia Nowa

ALEKSANDRA PAWLICKA

3

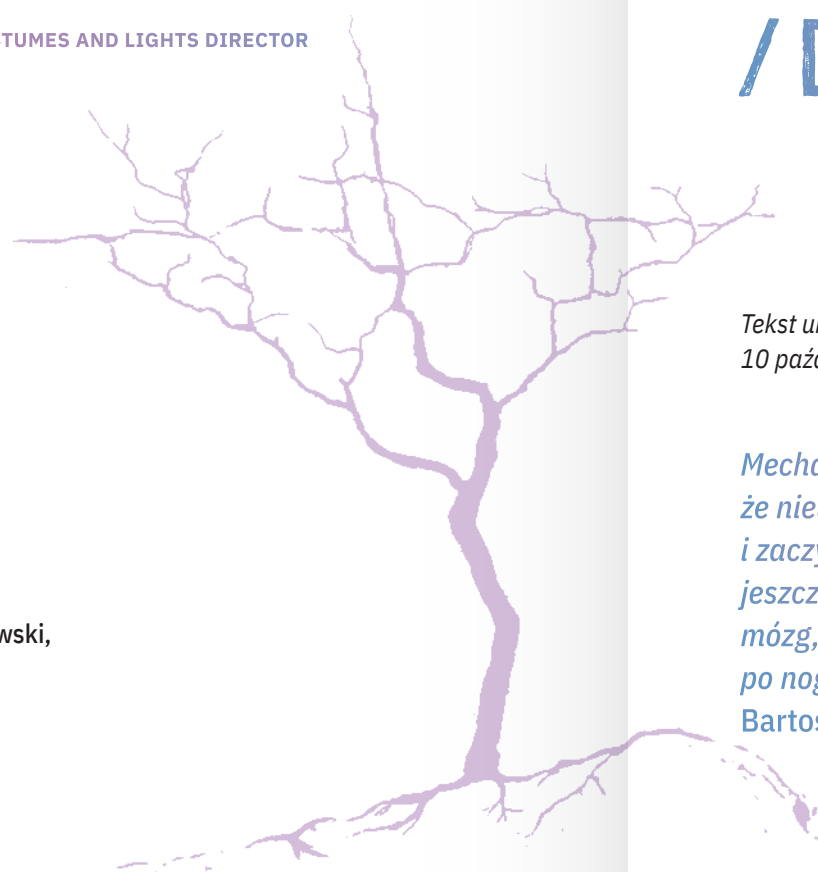
STRATEGIE WYJŚCIA Z KATASTROFY / DISASTER EXIT STRATEGIES

*Tekst ukazał się w tygodniku „Newsweek Polska”
10 października 2022 r.*

*Mechanizm PiS polega na tym,
że nieustannie musisz trzymać gardę
i zaczynasz zapominać, że masz
jeszcze inne części ciała, serce czy
mózg, bo ktoś cały czas patką wali
po nogach. To perwersyjna gra – mówi
Bartosz Szydłowski, twórca teatru*

*The text was published in the weekly
“Newsweek Polska” on October 10, 2022.*

*“The PiS mechanism makes you keep
your defences high all the time, so you
start forgetting that your body also
has other parts, the heart, the brain,
because someone’s clubbing you
on shins all the time. That is a perverse
game” says Bartosz Szydłowski,*



Łaźnia Nowa, w którym spektakl „Nędza i strach 2022” zainaugurował nowy sezon teatralny.

— Różne są strategie niezgody: mocne *statements*, manifesty, odgrywany optymizm. Dla mnie ta aktywistyczna i krzykliwa postawa jest maską, zaklinaniem rzeczywistości i w ostatecznym rozrachunku odwracaniem wzroku od katastrofy, która dotknęła nasze społeczeństwo. Może właśnie dlatego nie możemy przekroczyć 30 proc. poparcia – mówi Bartosz Szydłowski, gdy spotykamy się tuż przed premierą.

Rozmawiamy w kuchni pachnącego nowością Domu Utopii, miejsca pracy twórczej, które wraz z przyległym teatrem Łaźnia Nowa stanowią arkę innej Polski w otoczeniu socrealistycznych bloków z epoki hartowania stali w hucie im Lenina. Aktorzy wpadają do kuchni, żeby zrobić sobie kawę. Warkot ekspresu zagłusza rozmowę, zupełnie jak w czasach, gdy w tym samym miejscu furczały tokarki i obrabiarki Nowej Huty.

Z HUTY POWSTAŁEŚ

Teatr Łaźnia Nowa powstał 18 lat temu. Dom Utopii remontowano w czasie pandemii. Obydwa powstały w halach warsztatów szkolnych, w których w czasach PRL uczniowie przygotowali

the creator of the Łaźnia Nowa Theatre, which inaugurated its new season with the production of *Fear and Misery 2022*.

“There are different strategies of refusal: powerful statements, manifestoes, pretended optimism. I find that activist and glaring position a mask, enchanting the reality and, in the final tally, turning your eyes away from the catastrophe that affects our society. Perhaps this is precisely the reason why we cannot exceed 30% support” Bartosz Szydłowski remarks on the eve of the premiere.

We’re talking in the kitchen of the brand-new Utopia Home, the venue of creative pursuits that, together with the adjacent Łaźnia Nowa Theatre, is an ark of a different Poland surrounded by communist concrete blocks from the time when steel hardened in the nearby Lenin Steelworks. Actors drop in to make themselves a coffee. The drone of the espresso machine drowns the conversation, just like when the turning and machining tools of Nowa Huta used to make their racket in the same place in bygone time.

FROM HUTA THOU COMEST

The history of the Łaźnia Nowa Theatre spans 18 years. The Utopia Home was renovated during the pandemic. Both were created in the school workshops, where communist Poland prepared

się do pracy w hucie. W wolnej Polsce hutę zamknięto. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi zostało bez pracy. W Krakowie zaczęto mówić, że Nową Hutę należałoby zaorać. Halę, w której dziś jest teatr, wynajął prywatny hodowca na farmę szynszyli. W tej, w której powstał Dom Utopii, planowano umieścić magazyn muzeum inżynierii miejskiej.

— Znowu próbowano robić tu zaplecze i kraty w oknach. W urzędzie miasta powiedziałem, że sam zorganizuję referendum wśród mieszkańców, czy chcą kolejnych magazynów czy kontynuacji teatru. Po trzech dniach miasto wręczyło nam klucze – opowiada Szydłowski i dodaje: – Jestem stąd, z Nowej Huty, tu się wychowałem. Najpierw był etos pracy i budowanie powojennej rzeczywistości, potem etos Solidarności i walk ulicznych, a potem idee się skompromitowały. Ludzie stali się ofiarami etosu, w imię którego walczyli. Rzeczywistość zafascynowana Zachodem zapomniała o Nowej Hucie i przepaść zaczęła się pogłębiać. Aby ją zasypać, powstała Łaźnia.

Mieszkańcy Nowej Huty od początku grają w przedstawieniach. Dawna murarka Jola jest garderobianą, fliziarz Włodzimierz w „Strachu i nędzy 2022” stepuje, a krawcowa Basia wrywa po premierze reżyserowi mikrofon i woła: „Muszę państwu to powiedzieć: Bartek robi najlepsze spektakle na świecie”.

— Wymyśliłem Łaźnię jako symboliczną opowieść, mit, który zaraził ludzi. Mieliśmy tylko roztrzaskaną halę, ale opowiadałem

students to work for the steelworks. In free Poland, the steelworks were closed. Dozens of thousands of people lost employment. Some in Kraków spoke of the need to run ploughs over the whole Nowa Huta. The hall that houses the theatre was leased by a private entrepreneur for a chinchilla farm. Plans for the one turned into the Utopia Home envisaged turning it into warehouses for the Museum of Municipal Engineering.

“They again tried to turn it into some storage facilities with bars in the windows. I told the municipality that I would organise a referendum among the locals, to ask whether they want more warehouses or extension of the theatre. Three days later, the city presented us with the keys”, Szydłowski says, adding: “I come from here, from Nowa Huta. I grew up here. It all started with the ethos of labour and building the post-war reality, followed by the ethos of Solidarity and street fights, and then those ideas were compromised. People fell victims to the ethos for which they fought. Fascinated with the West, the reality forgot about Nowa Huta, and the gap began to expand. Łaźnia was created to bridge it.

From the start, the people of Nowa Huta have played in the performances. Jola, a former bricklayer, is a dresser, Włodzimierz, a flagstone layer, tap dances in “Fear and Misery 2022”, and Basia, a seamstress, prizes the microphone from the director’s fingers and shouts: “Hey everyone, I must tell you all one thing: Bartosz makes the best plays in the world!”.

o marzeniu tak, jakby było czymś już obecnym. Wystarczyło uwierzyć w rzeczywistość lepszą, żeby ona stawała się lepszą. Na pierwszym spotkaniu w słabo oświetlonej, zdewastowanej hali dostałem owację na stojąco i wtedy uwierzyłem, że opowieść naprawdę działa. Ludzie czują się nie tylko tak, jak żyją, ale również tak, jak są opowiedziani. Stereotypy ciężące nad tą dzielnicą tamtego wieczoru jakby wyblakły – opowiada Szydlowski.

Pierwsze przedstawienie Łazni Nowej powstało z opowieści mieszkańców. Przynieśli ważne dla siebie przedmioty i opowiadali związane z nimi historie. Spektakl nosił tytuł „Mieszam tu”.

– W przestrzeni publicznej brak dziś wizjonerów. Liderów zastąpili technokraci, strażnicy masy upadłościowej. Serwują brutalną manipulację zamiast inspiracji. Z tego rozczarowania zrodził się spektakl „Strach i nędza 2022” – mówi Bartosz Szydlowski.

ROZMOWY Z OJCEM

Spotkali się na wsi. Reżyser i aktorzy, żeby porozmawiać o tym, co jest ich najważniejszym doświadczeniem w ostatnim czasie. – Okazało się, że jesteśmy wyjątkowo zgodni. Każdy potwierdził, że wszystko, co było w dotychczasowym życiu poczuciem lotu, pewności, sprawczości, wpływania na rzeczywistość i czynienia jej lepszą, zaczyna

“I invented Łaznia as a symbolic tale, a myth that caught among people. All we had was a ruined hall, but I spoke of a dream as if it were present in the real. It was enough to believe in a better reality to make it better. At the first meeting in a poorly lit ramshackle hall, I was given a standing ovation, and that was when I believed that the tale does work. People feel not only what they live but also what they are in narratives. The stereotypes lying heavy on that district somehow withered on that night” Szydlowski continues.

The first production of the Łaznia Nowa Theatre originated from the tales of the locals. They brought objects they found important, and they told tales related to them. The play was entitled *I Live Here*.

“There is a shortage of visionaries in today’s public space. Leaders have been succeeded by technocrats, wardens of the bankruptcy estate. They dish up brutal manipulation in the place of inspiration. That disillusionment gave birth to *Fear and Misery 2022*,” says Bartosz Szydlowski.

CONVERSATIONS WITH FATHER

They met in the countryside. The director and actors – to talk about their most important recent experiences. “We have proved to be exceptionally unanimous. Everyone confirmed that everything that in the previous life had provided the sense of soaring, certainty,

się rwać. Wszyscy mówimy o swojej kondycji jako kondycji kryzysowej – opowiada Szydlowski.

Sięgnął po film „8½” Federico Felliniego, którego bohater jest reżyserem nie znajdującym pomysłu na oczekiwany przez wszystkich film. – Chciałem w tym spektaklu opowiedzieć moją historię, ale także naszą historię, ludzi podobnie myślących, czujących, zagubionych, bezsilnych i nade wszystko zmęczonych – mówi reżyser.

Motywy przewodnim „Strachu i nędzy 2022” stały się jego rozmowy z ojcem. Odtwarzane z taśmy wyznaczają antrakty spektaklu. – Całe życie byłem przekonany, że sznurkiem ściągającym na ziemię, tym, co trzyma i nie pozwala wzlecieć, był w moim przypadku niezbyt dobry kontakt z ojcem. Dziś, rozmawiając z 90-letnim człowiekiem, odkrywam w prostocie czy wręcz banalności jego odpowiedzi esencjonalną mądrość. Ojciec ciągle powtarza, że jest szczęśliwy, bo nic go nie boli i mimo wieku czuje się zdrowy. Uświadomiło mi to, że wszystkie sprawy, którymi tak bardzo się martwię, to ograniczenia nie pozwalające dostrzec tego, co najważniejsze.

– **Czyli czego? – pytam.**

– Gdy patrzę na nasze polskie pobojuwisko, to stwierdzam, że powrócił demon PRL-u, który charakteryzował się niemal zerowym zaufaniem społecznym, nieukrywaną wrogością wzajemną, chamstwem jako niewstydlivym sposobem komunikacji. Mamy rzeczywistość

agency, power over reality and over making it better, begins to break up. We all speak of our condition in terms of crisis condition” Szydlowski continues the tale.

He reached for Federico Fellini’s *8½*, whose protagonist is a director unable to find a concept for a film everyone wants to see. “In that production, I wanted to tell my story, but also our story, of people thinking along similar lines, sensitive, lost, powerless, and above all these – tired” the director says.

His conversations with father became the central theme of *Fear and Misery 2022*. Played from a tape they define the intermissions in the production. “In all my life I was convinced that the leash tugging me down to the ground, holding me and never letting me fly was, in my case, the poor contact with father. Today, talking to a man of 90, I discover the quintessential wisdom in the simplicity, if not banality, of his answers. He keeps repeating that he is happy because nothing hurts him, and he feels healthy despite his age. That made me realize that all the things that trouble me so much are limitations that preclude perceiving what is the most important.”

– **“Which is?” I ask.**

When I look at our Polish shambles, I realise that the demon of communist Poland has returned. With its characteristic near-zero trust in the society, apparent mutual anonymity, and boorishness as a means of communication one is



odczłowieczoną, pełną pretensji, braku czułości. W pewnym sensie doświadczamy bezdomności, bo świat, z którym żeśmy się utożsamiali, przestał istnieć. I w tej sytuacji próbuję mówić o kruchość naszej kondycji, poszukiwaniu źródła, które przywróci poczucie sensu zamiast toczyć walkę na śmierć i życie, i przekonywać, że lepiej wiem, jak ten świat powinien wyglądać.

– Czy strategia uległości jest odpowiednia na czas wojny polsko-polskiej?

— PiS udało się zacządzić dyskurs w przestrzeni publicznej tak bardzo, że nawet kultura stała się narzędziem do eliminowania konkurencji i wypychania ludzi w kanał narodowego dogmatyzmu. Na tym właśnie polega mechanizm PiS, że nieustannie musisz trzymać gardę i potem masz już tak zablokowane mięśnie, tak jesteś napięty, że zaczynasz zapominać, iż masz jeszcze inne części ciała, serce czy mózg, bo ktoś cały czas patką wali po nogach. To perwersyjna gra, w którą nas wciągają.

STRATEGIA SIKORY

Szydłowski mówi, że jest zafascynowany książką „Nadzieja radykalna. Etyka w obliczu spustoszenia kulturowego” Jonathana Leara, amerykańskiego filozofa, który w historii eksterminacji Indian poszukiwał strategii przetrwania.

not ashamed of. The reality is dehumanised, full of grudges, and lacking tenderness. In a sense, we experience homelessness, for the world we identified with has ceased to exist. In such circumstances, I try to speak of the frailty of our condition, searching for the fountain that would return a feeling of sense in the place of the fighting to death and persuading that I know better what this world should look like.

“Is the strategy of surrender proper for the time of the Polish–Polish war?”

This has managed to poison the discourse in the public space to the extent that even culture has been turned into a tool for eliminating competitors and forcing people into national dogmatism. This is precisely the essence of the PiS mechanism: you need to hold your defences high, and then your muscles are so badly cramped and you are so tense, that you begin to forget that you still have other parts of the body, the heart, and the mind, because someone’s going on clubbing you on the shins with a truncheon. It is a perverse game they are dragging us into.”

THE BIGOTED STRATEGY

Szydłowski says that he is fascinated with *Radical Hope: Ethics in the Face of Cultural Devastation* by Jonathan Lear, an American philosopher who sought a survival strategy in the history of extermination of the Native Americans.

– Plemię Wron [oryg. Apsáalooke co znaczy „dzieci wielkodziobego ptaka” – red.] okazało się jedynym plemieniem, które utrzymało część swojego terytorium i zostało włączone do społeczeństwa amerykańskiego bez tak daleko idących konsekwencji, jakie spotkały inne plemiona indiańskie – mówi Szydłowski i wyjaśnia: – Tracąc prawo do życia wędrownego, prawo do polowania na bizona oraz do bycia plemieniem wojowników, stanęło na progu całkowitej utraty własnej tożsamości. Lear stwierdza jednak, że w przypadku Wron właśnie ta strata stała się impulsem do odrodzenia. Wódz znalazł wskazówki we śnie i zastosował strategię sikory, ptaka słabego ciałem, ale mocnego siłą swego umysłu, która, najkrócej mówiąc, polega na zaakceptowaniu katastrofy.

– Wystarczy zaakceptować katastrofę?

– Z trudem znoszę zaklęcia mające przywrócić Polskę, której już nie ma. Narracje opozycyjne właśnie dlatego są tak niewiarygodne, że zonglują pojęciami sprzed katastrofy. Odwołują się do świata, który przestał istnieć i już nie wróci. Wodzowi Wron udało się przeprowadzić własne plemię przez kryzys tożsamości, bo w kluczowym momencie potrafił zmienić strategię. Odkrył źródło prawdziwej siły, męstwa, które bez względu na okoliczności pozwala żyć z podniesioną głową i poczuciem sensu.

“The Crow Nation (in original Apsáalooke, meaning “children of the large-beaked bird” – editor’s note) proved the only one that has retained part of its territory and was included into the American society without far going consequences that other Native American tribes faced” Szydłowski remarks and explains: “Losing the right to migrant lifestyle, the right to hunt bison, and to being a tribe of warriors, they stood at the threshold of total loss of identity. However, Lear states that in the case of the Crow Nation, that precise loss provided an impulse for rebirth. Their chief found guidance in a dream and applied the strategy of a bird of frail body but powerful mind, which, briefly speaking, means accepting the catastrophe.”

“Is it enough to accept a catastrophe then?”

“I find it difficult to bear the jinxes and hexes supposed to return a Poland that is gone. The opposition’s narratives are unreliable precisely because they juggle the notions from before the catastrophe and make references to a bygone world that is not returning. The Chief of the Crows managed to lead his tribe through an identity crisis because he knew how to change the strategy at the key moment. He discovered the source of true power, courage, that, irrespective of the circumstances lets you live with your head held high and a feeling of purpose.

– Na czym powinno polegać nasze męstwo?

– Gdy wszystko się wali, próbujemy utrzymać pozycję. Zadajemy sobie wówczas pytanie, czy iść z prądem, co oznacza zatracenie siebie (i moszczących się w nowej rzeczywistości konformistów nie brakuje), czy też postawić na konfrontację? Dakotowie i Siuksowie traktowali męstwo konfrontacyjnie, tyle że można wówczas zginąć. A przecież męstwo to także zaufanie pozwalające się spotkać. W Polsce zaufanie społeczne zostało kompletnie zniszczone.

W „Strachu i nędzy” Bertolda Brechta, który poprzez tytuł stanowi punkt odniesienia dla nowohuckiego spektaklu, jedna z historii dotyczy dziecka, które mogło donieść gestapo na własnego ojca, bo odważył się skrytykować reżim hitlerowskich Niemiec. Bohater nowohuckiego „Strachu i nędzy 2022” mówi: „Mam już dosyć opowiadania fałszywych historii” i mozolnie szuka słów, aby zostać zrozumianym przez widownię. Spotkać się z nią w języku, we wspólnej opowieści. Idzie mu opornie w odróżnieniu od księdza, który na scenę wkracza z orszakiem zakonnicy rodem z Felliniego i oferuje jasny, zideologizowany przekaz. A chór nowohuckich aktorów-amatorów śpiewa zza sceny: „To będzie piosenka o Polsce, której się boję. Dalej nie śpiewam. Już idę, nie stoję”.

“What should our courage be based on then?”

“When everything is falling apart, we try to hold our position. Then we ask ourselves a question whether to go with the flow, which means losing ourselves (and there is no shortage of conformists who make themselves comfy nests in the new reality), or should we opt for confrontation? The Dakota and the Sioux treated courage confrontationally, yet this can kill you. And is not courage also the trust that makes meeting possible? In Poland, trust was destroyed altogether in the society.”

One of the stories told in Bertolt Brecht’s *Fear and Misery...*, whose title is a point of reference for the Nowa Huta production, concerns a child that could snitch on his own father to Gestapo, as he dared to criticise the German Nazi regime. The protagonist of Nowa Huta *Fear and Misery 2022* says: “I’m fed up with telling false stories” and he is painstakingly seeking for words to be understood by the audience. To meet with the audience in a language, in a tale they share. He finds it cumbersome, unlike the priest who enters the stage with a cortege of nuns borrowed from Fellini and offers a clear ideologised message. The choir of Nowa Huta amateur actors sings from off the stage: “This is going to be a song of Poland that I am afraid of. I don’t go on singing. I’ve started marching, I’m not standing.”

REFLUKS HISTORII

– Język polityki instrumentalizuje wzajemną niechęć i antagonizuje społeczeństwo. Dokonał tak głębokich zmian, że będziemy je odbudowywać przez kolejne 30 lat. Nie mówię o inflacji czy zdruzgotanych sądach, ale o tkance społecznej. Gdy znika horyzont wspólnego doświadczenia, zaczyna się wyszarpywanie innym tego, co uważa się za własne. Zaczyna się rozszarpywanie wspólnoty – mówi Szydłowski. Książką, która również stanowiła dla niego inspirację do najnowszego spektaklu, jest „Nadzieja w mroku” Rebeki Solnit. „Nadzieja tkwi w założeniu, że nie sposób przewidzieć, co się stanie w przyszłości, i że w tej szczelinie niepewności powstaje przestrzeń do działania” – pisze amerykańska pisarka. Nadzieja – według niej – to „gotowość na ryzyko, jakie niesie niewiedza o tym, co nas czeka za rogiem”.

– Był taki rysunek Mrożka zatytułowany „Historia Polski”. Data i domek, następna data – płonie domek, następna data i ten sam domek odbudowany, kolejna data – znów płonie. Zawsze jesteśmy w tym samym punkcie, jak się tylko coś zaczyna wyłaniać, zaczynamy to burzyć. Refluks historii, w którym ginie nadzieja na pójście do przodu – mówi Szydłowski.

W ubiegłym sezonie teatralnym przygotował inscenizację „Śniegu” Orhana Pamuka. Mówił wtedy, że w książce tej najbardziej pobudził jego wyobraźnię opis powrotu

A REFLUX OF HISTORY

“The language of politics instrumentalised the mutual reluctance and antagonises the society. It accomplished such profound changes that making up for them will take another 30 years. And I don’t mean inflation or the demolished courts, but the community tissue. When the horizon of shared experience disappears, seizing what you believe your own from the others begins. Seizing the community apart begins”, Szydłowski says. Another book that also inspired his latest production is Rebecca Solnit’s *Hope in the Dark*. Hope is vested in the assumption that you cannot foresee what will happen in the future, and that crack of uncertainty provides space for action, the American wrote. She considers hope readiness for the risk that lack of knowledge about what we’re going to find round the corner brings in.

“Mrozek made that cartoon entitled ‘History of Poland’. A date and house, another date – the house is on fire, another date and the same house has been rebuilt, another date – it is on fire again. We’re always at the same point, as soon as anything has begun to work, we get down to destroying it. A reflux of history, in which the hope to go forward is lost”, Szydłowski says.

In the previous theatre season, he staged around Orhan Pamuk’s *Snow*. He used to say then that what fuelled his imagination most in that book was the description of the return of

głównego bohatera, poety Ka, do domu w prowincjonalnej Turcji, którą gardził: „Śmierdzącym autobusem, w towarzystwie niedomytych i opatulonych w kozuchy dziadków. Gdy Ka zasypia, nieświadomie wtula się w jednego z przesiąkniętych zjełczalym mlekiem mężczyzn. To opis sytuacji inteligenta, nie wiem, czy można powiedzieć elity, ale na pewno człowieka wykształconego, przedstawiciela klasy średniej, który stracił kontakt ze źródłem własnej tożsamości”.

„Strach i nędza 2022” jest kontynuacją tamtych poszukiwań. Pierwszoplanowi aktorzy dopiero wtedy, gdy schodzą ze sceny na zaplecze do statystów i zaczynają z nimi pić i śpiewać, wydają się normalnie żyć. Widz podgląda ich przez uchylone drzwi. — Z coraz większym trudem znoszę świat niecierpliwy, oczekujący zwycięstw, sukcesów i coraz bardziej zamknięty na drugiego człowieka. Moi bohaterowie nie chcą zbawiać świata, tylko być po prostu szczęśliwi. Nie wielkie ideologie, wielka polityka, nie świat zarządzany przez zbawców narodu, ale odnalezienie tego, co wspólne, może nas ocalić. Mussolini był uwielbianym *enfant terrible* salonów europejskich, faszyzm zaczął się nie w głowie Duce, tylko w małym czujnej Europie – mówi Bartosz Szydłowski.

Lubi opowiadać buddyjską przypowieść o mnichu, który przez 20 lat codziennie chodził z dwoma wiadrami wody w góry, aby podlewać suchą gałąź. — I pewnego dnia,

Ka, the main protagonist, home, to provincial Turkey which he loathed: “in a stinking bus, accompanied by unwashed old codgers closely wrapped in sheepskins. When Ka falls asleep, he unconsciously huddles one of the men reeking of stale milk. This is the description of the condition of an educated man, I don’t know if you can call him elite, yet certainly of an educated man, a representative of the middle class, who has lost touch with the source of his own identity.”

Fear and Misery 2022 continues that quest. It is only once the main-role actors have come off the stage to the extras in the backstage and they began to drink and sing with them, that they seem to live normal lives. The audience can see them through a door left ajar. “I find it ever harder to withstand the impatient world that expects victories and successes, and is ever more locked before another human being. My protagonists do not want to save the world, they just want to be happy. These are not the grand ideologies, great politics, and a world furnished by the saviours of the nation but finding what we have in common that can save us. Mussolini was the beloved *enfant terrible* of European salons, and fascism did not start in the mind of the Duce but in the insufficiently vigilant Europe” Bartosz Szydłowski notes.

He also likes repeating the Buddhist tale about a monk who took two buckets of water to the mountains every day for 20 years to water a dry bough. “And one day, after those 20 years, the bough blossomed. A change of the

po tych 20 latach gałąź zakwitła. Zmiana świata w najczulszym, ludzkim wymiarze polega właśnie na kultywowaniu działań pozornie pozbawionych sensu, ale tworzących rytuał, mit, wokół którego można się jednoczyć i otwierać na nowe możliwości.

world in this most sensitive human dimension precisely means cultivation of activities that are seemingly devoid of sense and yet create a ritual, a myth you can unite around and open to new possibilities.”





NADZIEJA Z OPOWIEŚCI

/ HOPE FROM STORIES

1.

Wśród słów, które najczęściej wpisujemy do wyszukiwarek internetowych, od wielu lat znajduje się „kryzys”. Zazwyczaj towarzyszy mu jakieś określenie, np. kryzys klimatyczny, energetyczny czy ekonomiczny. Analiza tych przymiotników przynosi ciekawe efekty i pozwala stworzyć prowizoryczną mapę najpowszechniejszych lęków społecznych. Niedawno rozmawiałem na ten temat z uczestniczkami i uczestnikami moich warsztatów czytelniczych. Postanowiłem

1.

For many years, “crisis” has been among the words that we most often enter into search engines. It is usually accompanied by an additional term, such as climate, energy or economic crisis. The analysis of these adjectives brings interesting results and allows to create a rough map of the most common social fears. Recently, I talked about this with the participants of my reading workshop. I decided to check which of the searched categories are associated with the

sprawdzić, które z wyszukiwanych kategorii wiążą z przyczynami odczuwanych na co dzień emocji, które zaś są im całkowicie obce. Lekkie zdziwienie wywołała u nich wyłącznie jedna syntagma, a mianowicie „kryzys kulturowy”. Sprawdziliśmy, jakie trendy można zaobserwować w jej przypadku. Okazało się, że w ostatnich miesiącach i latach najczęściej wyszukiwały ją osoby zamieszkujące kraje Ameryki Północnej oraz Południowej, a także Indie i Hiszpanię. Umieszczano ją w różnych kontekstach: zmian politycznych, sporów religijnych, nowego prawa czy wojny. Hipoteza, którą zaproponowałem na tamtych warsztatach, brzmiała następująco: mimo iż nie wskazujemy kryzysu kulturowego jako najważniejszego problemu, z którym dziś musimy się zmierzyć, może on być źródłem emocji determinujących naszą postawę wobec wszystkich innych form zapaści.

Pierwsza napotkana przez nas trudność polegała na tym, że nie mogliśmy domknąć definicji wyjściowego pojęcia. Zamiast wymyślać formułę, która pozwoliłaby uogólnić wszystkie nasze (bardzo różnorodne, czasem sprzeczne ze sobą) intuicje, postanowiliśmy odwołać się do analizy konkretnego przypadku i sprawdzić, czy dzięki temu będziemy w stanie powiedzieć coś inspirującego o własnych doświadczeniach. Sięgnęliśmy po książkę Jonathana Leara zatytułowaną „Nadzieja radykalna. Etyka w obliczu spustoszenia kulturowego”. Pod względem gatunkowym jest to mieszanka

causes of everyday emotions, and which are completely foreign to them. They were slightly surprised by only one syntagma, namely “cultural crisis”. We checked what trends can be observed in its case. It turned out that in recent months and years it was most often searched by people living in the countries of North and South America, as well as India and Spain. It was placed in various contexts: political changes, religious disputes, new law or war. The hypothesis that I proposed at those workshops was as follows: although we do not indicate the cultural crisis as the most important problem we have to face today, it may be the source of emotions determining our attitude towards all other forms of collapse.

The first difficulty we encountered was that we could not close the definition of the starting concept. Instead of inventing a formula that would allow us to generalize all our (very diverse, sometimes contradictory) intuitions, we decided to refer to the analysis of a specific case and see if thanks to this we will be able to say something inspiring about our own experiences. We reached for Jonathan Lear’s book *Radical Hope. Ethics in the Face of Cultural Devastation*. In terms of genre, it is a mixture of a personal essay, a historical dissertation, and a philosophical treatise. The author is an American philosopher and psychoanalyst who has been using Aristotle’s

osobistego eseju, rozprawy historycznej oraz traktatu filozoficznego. Autor jest amerykańskim filozofem i psychoanalitykiem, który od lat wykorzystuje myśl Arystotelesa jako punkt wyjścia do refleksji na temat naszej podmiotowości (w kontekście społecznym i politycznym) oraz podstaw relacji wspólnotowych. W „Nadziei radykalnej” poszukuje odpowiedzi na kilka pytań. Co dzieje się z daną wspólnotą oraz należącymi do niej jednostkami w chwili, w której załamują się ramy ich kultury, a wraz z nimi upadają określone formy życia? Dlaczego taka sytuacja, którą za podtytułem książki można nazwać „kulturowym spustoszeniem”, jest dla nas groźna? A przede wszystkim – w jaki sposób możemy się uchronić przed jej destrukcyjnymi konsekwencjami?

Lear jest filozofem, który chce być blisko rzeczywistości i problemów dotyczących ludzi, dlatego wszystkie powyższe kwestie rozważa na konkretnych przykładach. W „Nadziei radykalnej” zajmuje się doświadczeniami pierwszych mieszkańców USA, a mówiąc precyzyjnie sytuacją ludu Apsáalooke (który przez białych osadników został nazwany „plemieniem Wron”). Na historię ich konfrontacji z kolonizatorami składa się wiele traumatycznych zdarzeń. W opracowaniach często podkreślany jest fakt, że Apsáalooke zostali sprzymierzeńcami amerykańskiego rządu i dzięki strategicznemu sojuszowi uniknęli eksterminacji. To prawda, ale nie można zapominać o drodze, która

thought for years as a starting point for reflection on our subjectivity (in the social and political context) and the foundations of community relations. In *Radical Hope* he seeks for answers to several questions. What happens to a given community and the individuals belonging to it at the moment when the framework of their culture breaks down, and with them certain forms of life collapse? Why is such a situation, which according to the subtitle of the book can be called “cultural desolation”, dangerous for us? And above all, how can we protect ourselves from its destructive consequences?

Lear is a philosopher who wants to be close to reality and problems affecting people, which is why he considers all the issues above on specific examples. In *Radical Hope* he deals with the experiences of the first inhabitants of the USA, and to be precise, with the situation of the Apsáalooke people (which were called the “Crow Tribe” by white settlers). The story of their confrontation with the colonizers consists of many traumatic events. Studies often emphasize the fact that the Apsáalooke became allies of the American government and, thanks to a strategic alliance, avoided extermination. This is true, but the path that led to this cooperation should not be forgotten. The price of preserving life was a complete metamorphosis of the functioning of this indigenous national community. The

doprowadziła do wspomnianej współpracy. Ceną za zachowanie życia była całkowita metamorfoza sposobu funkcjonowania tej rdzennej wspólnoty narodowej. Apsáalooke zostali zmuszeni do osiedlenia się w jednym miejscu (od drugiej połowy XIX w. zamieszkują terytorium stanu Montana), musieli też zrezygnować z działań militarnych, chyba że były one zgodne z interesem amerykańskich władz. Przez wieki prowadzili nomadyczny tryb życia, polując i walcząc w obronie własnych ludzi oraz ziemi. Tym działaniom przypisywali największy sens. Realizując swoje cele, odczuwali satysfakcję, której pośrednim źródłem było przekonanie, że wypełniają boski plan przygotowany specjalnie dla nich. W wyniku podboju i zawartego sojuszu niemal z dnia na dzień wszystko, w co wierzyli, zostało unieważnione przez białych kolonizatorów, którzy nie tylko podkopali fundamenty ich kultury, ale też wyznaczyli im nowe granice akceptowanego i pożądanego zachowania.

Po raz pierwszy Lear natknął się na opowieść o Apsáalooke w połowie lat 90., gdy pracował na Uniwersytecie Yale. Akademicki i akademicy tej uczelni mają w zwyczaju spotykać się na specjalnych lunchach, podczas których prezentowane są krótkie referaty oraz wykłady. Środowisko składające się z osób reprezentujących różne dziedziny wiedzy testuje w ten sposób nowe teorie i interpretacje. Podczas jednego z wykładów prelegent zacytował słowa

Apsáalooke were forced to settle in one place (they have been living in the territory of the state of Montana since the second half of the 19th century), and they had to give up military activities, unless they were in the interest of the American authorities. For centuries, they led a nomadic lifestyle, hunting and fighting to defend their people and land. They attributed the greatest meaning to these activities. In achieving their goals, they felt satisfaction, which indirectly stemmed from the belief that they were fulfilling a divine plan prepared especially for them. As a result of their conquest and alliance, almost overnight everything they believed in was invalidated by the white colonizers, who not only undermined the foundations of their culture, but also set new limits for their acceptable and desirable behavior.

Lear first came across the Apsáalooke story in the mid-1990s while working at Yale University. The academics of this university usually meet at special lunches, during which short papers and lectures are presented. In this way the environment consisting of people representing various fields of knowledge tests new theories and interpretations. During one of the lectures, the speaker quoted the words of an Apsáalooke chief named Plenty Coups: “When the buffalo went away the hearts of my people fell to the ground, and they could not lift them up again. After this

wodza Apsáalooke o imieniu Wiele Przewag: „Odkąd (...) odeszły bizona, serca moich ludzi upadły na ziemię i nikt ich nie podniósł. Później nic już się nie wydarzyło” (tłum. Marcin Rychter). Zdanie to znalazło się w biografii Wielu Przewag autorstwa Franka Birda Lindermana, białego trapera i myśliwego, który przez lata mieszkał i działał w Montanie.

Jonathan Lear był poruszony siłą tego przekazu, a jednak na poważnie zajął się nim dopiero 10 lat później. W okolicach 2004 r. postanowił zapoznać się z historią ludu Apsáalooke, odwiedzić ich miejsca, porozmawiać z osobami, które zamieszkiwały rezerwat, a także podjąć próbę interpretacji słów Wielu Przewag. Nie chodziło mu o to, by udzielić odpowiedzi na pytanie, co wódz miał na myśli. Celem było oddanie hołdu człowiekowi, którego lud został skrzywdzony przez białych kolonizatorów. Lear potraktował jego wypowiedź jako filozoficzną formułę, która – zarówno w swoim pierwotnym kontekście, jak i poza nim – może być pewną lekcją dla nas.

2.

A zatem jak można odczytać słowa Wielu Przewag? Co to może znaczyć, że od pewnego momentu, na skutek konkretnego zdarzenia, na skutek pewnej zasadniczej zmiany, jaka dokonała się w życiu codziennym Apsáalooke, rzeczy przestały się dziać? Kolonialny terror i towarzyszące mu procesy polegające

nothing happened”. This phrase was included in the biography of Plenty Coups by Frank Bird Linderman, a white trapper and hunter who lived and worked for years in Montana.

Jonathan Lear was moved by the power of this message, yet did not take it seriously until 10 years later. Around 2004, he decided to learn about the history of the Apsáalooke people, visit their places, talk to people who lived in the reserve, and try to interpret the words of Plenty Coups. He did not mean to answer the question of what the chief meant. The goal was to pay tribute to a man whose people had been wronged by the white colonizers. Lear treated his statement as a philosophical formula that – both in its original context and beyond it – can be a lesson for us.

2.

So how do you read the words of Plenty Coups? What can it mean that from a certain moment, due to a specific event, due to some fundamental change that took place in the everyday life of the Apsáalooke, things stopped happening? Colonial terror and the accompanying processes of changing the living conditions of the conquered peoples can be described using various categories. It all depends on what aspects we want to pay attention to. Lear uses the concept

na zmianie warunków egzystencji podbijanych ludów można opisywać za pomocą różnych kategorii. Wszystko zależy od tego, na jakie aspekty chcemy zwrócić uwagę. Lear używa w tym kontekście pojęcia „traumy kulturowej”, które odróżnia od zjawiska traumy w rozumieniu psychologicznym. Wyjaśnia jego sens za pomocą Arystotelesowskiej koncepcji jedności kultury.

Jeśli żyjemy w stabilnych warunkach kulturowych, które w czytelny dla wszystkich sposób określają ramy dopuszczalnego i pożądanego zachowania ze strony jednostek i całej wspólnoty, wówczas każde zdarzenie, w jakim bierzemy udział (choćby posiłek z rodziną lub znajomymi), staje się dla nas ważne i na różne sposoby krzepiące. Horyzont tak rozumianej i przeżywanej kultury jest wyczuwalną przez nas granicą, w obrębie której możemy wieść dobre życie, czerpiąc satysfakcję i radość z tego, co robimy i w czym bierzemy udział. Gdy wspomniana jedność zostaje rozbita, za sprawą wydarzeń o potężnej skali oddziaływania, np. wojny lub konfrontacji dwóch cywilizacji, z których jedna przejmuje kontrolę nad drugą i zaczyna nad nią trwale dominować, dotychczasowy zestaw działań (aktów, gestów, przedsięwzięć), uznawanych za sensowne i wartościowe, ulega korekcji lub całkowitej likwidacji. Osoby, które czują się tym przelotem dotknięte, reagują w różny sposób. Można ułożyć obszerną listę potencjalnych odpowiedzi na fakt kulturowego spustoszenia: od totalnego szoku, przez zagubienie, uczucie tymczasowego

of “cultural trauma” in this context, which distinguishes it from the phenomenon of trauma in the psychological sense. He explains its meaning using Aristotle’s concept of the unity of culture.

If we live in stable cultural conditions that clearly define the framework of acceptable and desirable behaviour on the part of individuals and the entire community, then every event in which we participate (even a meal with family or friends) becomes important to us and uplifting in various ways. The horizon of culture understood and experienced in this way is the border we can sense, within which we can lead a good life, drawing satisfaction and joy from what we do and in what we participate. When the aforementioned unity is broken due to events of a huge scale of influence, e.g., a war or a confrontation of two civilizations, one of which takes control over the other and begins to permanently dominate it, the previous set of actions (acts, gestures, undertakings) considered sensible and valuable, is corrected or completely eradicated. People who feel affected by this breakthrough react in different ways. There is an extensive list of potential responses to the fact of cultural devastation: from total shock, to confusion, to a feeling of temporary discomfort to indifference. In a moment of crisis, the foundations of our way of life are called into question. Previous existence,





dyskomfortu, aż po obojętność. W chwili kryzysu zostają zakwestionowane fundamenty naszej formy życia. Dotychczasowa egzystencja, na którą składały się specyficzne rytuały, nie jest możliwa. Niekoniecznie dlatego, że nie możemy już fizycznie owych rytuałów odprawić, lecz dlatego, że w wyniku zachodzącego poza nami i w nas samych przekalibrowania parametrów społecznych, działania nie mają już tego samego znaczenia, co niegdyś. Jeśli dawniej spotkanie z rodziną lub znajomymi było postrzegane przez nas jako święto, to teraz jest ono zwykłym posiłkiem, od którego nie zależy już ani nasze rozumienie wartości relacji międzyludzkich, ani nasze poczucie bezpieczeństwa i spełnienia. Wraz z „wyparowaniem” sensu tracimy – i to jest kluczowe – nadzieję na to, że w mniej lub bardziej odległej przyszłości spotka nas coś dobrego.

Czerpiąc po raz kolejny z refleksji Arystotelesa, Lear przekonuje, że zdanie Wielu Przewag można interpretować jako opis doświadczenia, które polega na zatrzymaniu się czasu historycznego, czasu składającego się ze znaczących dla nas wydarzeń. W uproszczeniu Arystotelesowska koncepcja czasu zakłada, że nie jest on ciągłą linią, która w pewnym punkcie ma swój początek, a w innym – kres, lecz – by tak rzec – zestawem pojedynczych chwil, z których każda jest zamkniętą terażniejszością. To domknięcie, dzięki któremu jedną terażniejszość możemy odróżnić od innej, w wyniku którego jedno teraz możemy wyróżnić spośród grupy pozostałych

which consisted of specific rituals, is not possible. Not necessarily because we can no longer perform these rituals physically, but because, as a result of the recalibration of social parameters outside and within ourselves, actions no longer have the same meaning as they used to. If in the past a meeting with family or friends was perceived by us as a holiday, now it is an ordinary meal, on which neither our understanding of the value of interpersonal relationships nor our sense of security and fulfilment depend. With the “evaporation” of meaning, we lose – and this is crucial – hope that something good will happen to us in a more or less distant future.

Drawing once again on Aristotle’s reflections, Lear argues that the sentence of Plenty Coups can be interpreted as a description of the experience of stopping historical time, the time consisting of events that are significant for us. In simple terms, Aristotle’s concept of time assumes that time is not a continuous line that has its beginning at one point and its end at another, but – so to speak – a set of individual moments, each of which is a closed present. This closure, thanks to which we can distinguish one present from another, and as a result of which we can distinguish one “now” from the group of other moments, is possible only when we are able to say something about a given moment, when we are able to assign a specific predicate to it. If I can say of this

momentów, jest możliwe tylko wtedy, gdy o danej chwili jesteśmy w stanie coś powiedzieć, gdy potrafimy przyporządkować do niej określony predykat. Jeśli mogę powiedzieć o tej konkretnej terażniejszości, że jest wypełniona moim pisaniem, wówczas potrafię ją odróżnić od innych punktów czasowych. Teraz, gdy spaceruję, jest inne niż teraz, gdy spotkałem się z przyjacielem, a także różne od teraz, w którym planowałem podróż. Być może w taki właśnie sposób – pisze Lear – Apsáalooke postrzegali czas. Każda chwila ich życia była naznaczona jakimś działaniem lub zdarzeniem. Ich los składał się z terażniejszych wydarzeń: teraz, gdy poluję na bizona, teraz, gdy przemieszczam się z moimi siostrami i braćmi do innego miejsca, teraz, gdy buduję szałas, teraz, gdy wspólnie spożywamy posiłek, by przygotować się do walki, teraz, gdy walczymy, teraz, gdy jestem zwycięzcą, teraz, gdy wracam pokonany etc. Póki każda z tych aktywności miała sens, czas płynął, a rzeczy się działy. Gdy pod wpływem zderzenia z cywilizacją białych kulturowa konstrukcja i formy życia upadły, wyczerpały się predykaty. Nie można już było niczego powiedzieć o żadnej z chwil, dlatego potem „nic więcej się nie wydarzyło”.

Trzeba to z całą mocą podkreślić: nie chodzi o to, że Apsáalooke przestali działać. Przeciwnie, żyli, zawiązywali relacje, pracowali... Ale patrząc z pewnej – niezwykle ważnej – perspektywy, ich historia dobiegła końca, linia ich losu została przerwana.

particular present that it is filled with my writing, then I can distinguish it from other points in time. “Now” when I walk is different from “now” when I met a friend, and also different from “now” when I was planning my trip. Perhaps this is how the Apsáalooke viewed time, writes Lear. Every moment of their lives was marked by some action or event. Their fate consisted of present events: “now” that I am hunting buffalo, “now” that I am moving with my sisters and brothers to another place, “now” that I am building a hut, “now” that we eat together to prepare for a fight, “now”, when we fight, “now” when I am victorious, “now” when I come back defeated, etc. As long as each of these activities made sense, time passed and things happened. When, under the influence of the collision with white civilization, the cultural construction and forms of life collapsed, the predicates were exhausted. There was nothing more to say about any of the moments, so after that “nothing else happened”.

This must be emphatically emphasized: it is not that the Apsáalooke have stopped working. On the contrary, they lived, formed relationships, worked ... But looking from a certain – extremely important – perspective, their story has come to an end, the line of their fate has been interrupted.

3.

Na kolejnych warsztatach szukaliśmy dzieł literackich, które opowiadają o podobnej zapaści, których tematem są konsekwencje kulturowego kryzysu. Jedną z uczestniczek wskazała ostatni – niedokończony – utwór Williama Goldinga.

W pierwszych miesiącach 1993 r., niedługo przed śmiercią, brytyjski pisarz pracował nad powieścią historyczną o antycznej Grecji. Przygotował dwie wstępne wersje (ostatnią z nich zamierzał rozwinąć w drugiej połowie roku, niestety – zmarł w czerwcu). Wydawnictwo Faber & Faber, które przez czterdzieści lat publikowało jego dzieła, uznało, że utwór mimo wszystko zasługuje na wydanie. Książka ukazała się w 1995 r. Spośród kilku zaproponowanych przez Goldinga tytułów wybrano „Dwoisty język”.

To jedyna powieść autora „Władcy much”, której narracja prowadzona jest przez kobietę. Mniej więcej sto lat po podbiciu Grecji przez Rzymian, Arieka, kaptanka świątyni Apollina, wspomina swoje długie życie. Urodziła się w zamożnej rodzinie fokijskiej, której ziemie leżały nieopodal szlaku wiodącego do Delf. Wychowana w zgodzie z tradycją, odtrącona przez ojca, który nie potrafił pogodzić się z jej nieatrakcyjnym wyglądem (utrudniającym aranżację małżeństwa mogącego wzmocnić – i tak już potężną – pozycję społeczną rodu), od wczesnych lat wbrew obowiązującym regułom rozwijała zainteresowania literackie. Przez przypadek

3.

In subsequent workshops, we searched for literary works that tell the story of a similar collapse, the theme of which is the consequences of a cultural crisis. One of the participants pointed to the last – unfinished – work by William Golding.

In the first months of 1993, shortly before his death, the British writer was working on a historical novel about ancient Greece. He prepared two preliminary versions (the last one he intended to develop in the second half of the year, unfortunately – he died in June). Faber & Faber, which had published his works for forty years, decided that the novel deserved to be issued after all. The book was published in 1995. From several titles proposed by Golding, *The Double Tongue* was chosen.

This is the only novel by the author of *Lord of the Flies* to be narrated by a woman. About a century after the Romans conquered Greece, Arieka, priestess of the Temple of Apollo, recalls her long life. She was born into a wealthy Phocian family whose lands lay close to the route leading to Delphi. Brought up in accordance with tradition, spurned by her father, who could not come to terms with her unattractive appearance (which made it difficult to arrange a marriage that could strengthen the already powerful social position of the family), she developed literary interests from

zainicjowała pewną sytuację, którą rodzina uznała za cud. Wieści o tym zdarzeniu szybko rozeszły się po okolicy. Ludzie zaczęli przypisywać jej magiczne zdolności, zwłaszcza po kolejnym przypadkowym zdarzeniu. Legenda o młodej „czarodziejce” dotarła do nieodległych Delf i wzbudziła zainteresowanie arcykapłana świątyni Apollina. Ionides – nazwany tak przez Goldinga na cześć Iona, bohatera tragedii Eurypidesa, który to utwór pojawia się zresztą w powieści – marzył o odbudowaniu autorytetu delfickiej wyroczni. Do realizacji swojego planu potrzebował utalentowanej literacko wieszczki, która z jednej strony byłaby wystarczająco charyzmatyczna, żeby przyciągnąć tłumy, z drugiej zaś – na tyle uległa, by nie sprzeciwiać się jego sugestiom. Arieka doskonale nadawała się do tej roli i dzięki zakulisowym działaniom Ionidesa bardzo szybko zajęła miejsce pierwszej pytii, najważniejszej spośród wieszczących kapłanek.

Retrospektywna opowieść rozwija się niespiesznie. Narratorka wymyślona przez Goldinga prowadzi nas przez kolejne etapy swojego życia, dając do zrozumienia, że między nią, Ionem i resztą świata toczyła się pewna gra. Jej sens zostaje nam wyjawiony dopiero na końcu: działalność Ionidesa była podporządkowana idei wyzwolenia Grecji spod rzymskiego jarzma. By osiągnąć ten cel, był gotów na wszystko, łącznie z ustawianiem przepowiedni, które postrzegał jako doskonałe

an early age, contrary to the rules in force. By chance, she initiated a situation that the family considered a miracle. The news of the incident quickly spread around the area. People began to attribute magical abilities to her, especially after another accidental incident. The legend of the young “sorceress” reached the nearby Delphi and aroused the interest of the high priest of the Temple of Apollo. Ionides – named by Golding in honor of Ion, the hero of Euripides’ tragedy, which is also featured in the novel – dreamed of restoring the authority of the Delphic oracle. In order to implement his plan, he needed a literary gifted soothsayer who, on the one hand, would be charismatic enough to attract crowds, and on the other hand, submissive enough not to oppose his suggestions. Arieka was perfect for the role, and thanks to Ionides’ behind-the-scenes activities, she quickly took the place of the first Pythia, the most important of the soothsaying priestesses.

The retrospective story unfolds slowly. The narrator invented by Golding leads us through the stages of her life, making it clear that there was a game between her, Ion and the rest of the world. Its meaning is revealed to us only at the end: Ionides’ activity was subordinated to the idea of liberating Greece from the Roman yoke. To achieve this goal, he was willing to do anything, including setting up prophecies, which he saw as perfect tools to exercise



narzędzia sprawowania kontroli nad świadomością tak podbitych, jak i najeźdźców.

Powieść Goldinga jest znakomitym opisem kryzysu, który prowadzi do głębokich zmian w egzystencji jednostek i wspólnot. Zakres możliwych – uznawanych za wartościowe – działań zmniejszył się tak bardzo, że niektórzy najdostojniej rezygnują z życia. Wyrocznia, która wcześniej odpowiadała na pytania związane z najważniejszymi dla greckich wspólnot wydarzeniami, musi wypowiadać się w kwestii uprawy roli lub hodowli bydła. Oczywiście, nie wszyscy przejmują się konsekwencjami kryzysu. Niektórzy czerpią z obecności Rzymian wymierne korzyści, doceniając fakt, że stan zniewolenia powstrzymuje mieszkańców poszczególnych miast-państw przed prowadzeniem wojen, które wcześniej były nagminne. Ale nawet oni czują, że to, co kiedyś było święte, stało się pozbawioną uroku codzienną praktyką, która bardziej męczy niż krzepi.

Golding nie trzymał się ustaleń historyków, uzupełniając prawdę zmyśleniem. Jedno z najpoważniejszych przeinaczeń dotyczy miejsca, w którym znajdowała się największa biblioteka antycznej Grecji. W „Dwoistym języku” mieści się ona nie w Atenach, lecz właśnie w Delfach. Jest częścią świątynnego kompleksu. Ionides zachęca Ariekę do rozwijania literackich pasji. Początkowo kapłanka nie rozumie entuzjazmu swojego opiekuna, zwłaszcza że do tej pory,

control over the consciousness of both the conquered and the invaders.

Golding's novel is an excellent description of a crisis that leads to profound changes in the existence of individuals and communities. The range of possible – considered valuable – activities has decreased so much that some people literally give up on life. The oracle, which previously answered questions related to the most important events for Greek communities, has to comment on farming or cattle breeding. Of course, not everyone is concerned about the consequences of the crisis. Some derive measurable benefits from the presence of the Romans, appreciating the fact that the state of enslavement prevents the inhabitants of individual city-states from waging wars that were common before. But even they feel that what was once sacred has become a charmless daily practice that tires rather than invigorates.

Golding did not stick to the findings of historians, supplementing the truth with fabrication. One of the most serious distortions concerns the place where the largest library of ancient Greece was located. In *The Double Tongue* it is located not in Athens, but in Delphi. It is a part of the temple complex. Ionides encourages Arieka to develop her literary passions. At first, the priestess does not understand the enthusiasm of her guardian, especially since

ilekroć wykazywała zainteresowanie eposami Homera czy tragediami Ajschylosa, tylekroć ktoś próbował ją powstrzymać. Ion zachowuje się inaczej, gdyż próbuje – za wszelką cenę i niemal każdym dostępnym sposobem – wzmocnić pozycję wyroczni. Rozumie, że wspólnota potrzebuje jej przepowiedni, jej natchnionych opowieści, by obudzić na nowo i podtrzymać wiarę w greckie formy egzystencji, których powierzchnia poznaczona jest niezliczonymi pęknięciami wywołanymi przez zderzenie z inną cywilizacją. Wie, że przyszło mu żyć i działać w niezwykle trudnych warunkach, w czasach przejściowych, gdy słabnące światło dawnej kultury wciąż jeszcze majaczy w oddali, ale jest zbyt słabe, by oświetlić drogę, którą każdego dnia podążają mieszkańcy greckich miast. On sam nie wierzy w bogów – ani starych, ani nowych. Ma jednak nadzieję, że wystarczy legenda nowej pytii oraz jej talent do recytowania heksametrów, by ludzie odzyskali poczucie sensu i – zasileni tą literacką energią, która dociera do nich w otoczce świętości – zerwali się do walki o wolność. Nie udaje mu się osiągnąć głównego celu, ale wskazuje pewien kierunek i proponuje narzędzia, które zarówno jednostki, jak również wspólnoty mogą wykorzystać. Kierunek to linia wyznaczana przez opowieść, zaś narzędzia to opowieści. Ale nie te, które podczas rytualnych sesji prezentuje pytia. Te ostatnie są nazbyt zinstrumentalizowane i zakotwiczone w przeszłości, do której już nikt nie ma dostępu. Właśnie dlatego heksametry głównej

so far, whenever she showed interest in the epics of Homer or the tragedies of Aeschylus, so many times someone tried to stop her. Ion behaves differently, because he tries – at all costs and in almost every available way – to strengthen the position of the oracle. He understands that the community needs her prophecies, her inspired stories, to reawaken and sustain faith in Greek forms of existence, the surface of which is scarred by countless cracks caused by the collision with another civilization. He knows that he has to live and act in extremely difficult conditions, in times of transition, when the flickering light of an ancient culture still looms in the distance, but it is too dim to illuminate the road that Greek city dwellers walk every day. He himself does not believe in gods – neither old nor new. He hopes, however, that the legend of the new Pythia and her talent for reciting hexameters will be enough to make people regain their sense of meaning and, powered by this literary energy that reaches them in the shroud of sanctity, spring up to fight for freedom. It fails to achieve the main goal, but it points in a certain direction and proposes tools that both individuals and communities can use. The direction is the line drawn by the story, and the tools are the stories. But not those that the Pythia presents during ritual sessions. The latter are too instrumentalized and anchored in the past, to which no one has access anymore. This is why the head priestess

kapłanki raczej unieruchamiają, niż wyzwalają. Unieruchamiają wiernych w zabobonnej, sklerotycznej formie egzystencji, która pozwala ignorować nasilające się przemiany społeczne, ale nie chroni przed ich skutkami.

Dopiero ci, którzy zrobią z opowieści inny użytek, będą mogli przejść suchą nogą przez ten przejściowy okres, który charakteryzuje się rozmyciem i wyparowaniem sensu zdarzeń.

4.

Jedną z możliwych konsekwencji silnego kryzysu kulturowego jest odczuwany niemal ciągle niepokój, który towarzyszy każdej z wykonywanych przez nas czynności. Jego źródłem jest permanentny stan niepewności, który swoim zasięgiem obejmuje całą rzeczywistość i wszystkie wymiary egzystencji. W związku z tym, że fundamenty kultury zostały zakwestionowane, a nasza forma życia upadła i roztrzaskała się na tysiące kawałków, nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, które z podejmowanych działań mają sens oraz wartość, a które tego sensu i wartości są pozbawione. Nie rozróżniamy między pojedynczymi chwilami. W takiej sytuacji nie wystarczy wiedza na temat tego, co i jak robić, nie sprawdzą się poradniki, które uczą nas, jak pracować, jak odpoczywać, jak się kochać etc. Potrzebujemy odpowiedniego zasobu nowych (lub starych, ale na nowo

hexameters immobilize rather than liberate. They immobilize the faithful in a superstitious, sclerotic form of existence that allows them to ignore the escalating social changes, but does not protect them from their effects.

Only those who make a different use of the story will be able to go through this transitional period, which is characterized by the blurring and evaporation of the meaning of events.

4.

One of the possible consequences of a strong cultural crisis is the almost constant anxiety that accompanies each of our activities. Its source is a permanent state of uncertainty, which covers the entire reality and all dimensions of existence. Due to the fact that the foundations of culture have been questioned, and our form of life has collapsed and shattered into thousands of pieces, we cannot answer the question which of the actions taken have meaning and value, and which ones are devoid of meaning and value. We do not distinguish between individual moments. In such a situation, knowing what and how to do is not enough, guides that teach us how to work, how to rest, how to make love, etc., will not work. We need an adequate supply of new (or old but reused) predicates with which we will be able to imagine ourselves and reality differently.

wykorzystanych) predykatów, za pomocą których będziemy w stanie wyobrazić sobie siebie i rzeczywistość inaczej.

Coś takiego zaoferował swej wspólnotie wódz Wiele Przewag. Pewnego dnia opowiedział jej sen, z którego wynikało, że dobra egzystencja jest możliwa nawet wtedy, gdy dawne wartości zostały podważone. Jego poetycka wizja stała się punktem odniesienia dla ludu Apsáalooke. Na pozór Ionides doprowadził do podobnej sytuacji: za pośrednictwem pytii przekazał Grekom „natchnioną” opowieść. Różnica polega na tym, że Ion skoncentrował się na odtworzeniu dawnego autorytetu wyroczni, więc jej słowa musiały albo dosłownie powiełać przeszłe przepowiednie, albo udatnie je naśladować. Zamiast oddać inicjatywę Ariece, dysponującej kapitalną intuicją i ogromnym – rozwiniętym jeszcze w Delfach – talentem literackim, zaaranżował *reenactment*. Jego rekonstrukcja wyroczni mogła wywołać jedynie tymczasowe i lokalne efekty. Został pojmany przez Rzymian (którzy – jak się okazało – cały czas doskonale znali jego plany), a następnie wypuszczony na wolność, gdy uznano go za niegroźnego marzyciela. Pod wpływem tego ciosu załamał się i popadł w letarg, z którego wyrwała go dopiero śmierć.

Gdy towarzyszy nam poczucie, że podejmowane działania są wartościowe, a ich sens poświadczany jest pieczęcią kulturowej spójności, wyzwala się w nas dodatkowa

This is something the chief Plenty Coups offered his community. One day he told them a dream, which showed that a good existence is possible even when old values have been undermined. His poetic vision became a benchmark for the Apsáalooke people. On the surface, Ionides led to a similar situation: through the Pythia he gave the Greeks an “inspired” story. The difference is that Ion was focused on recreating the ancient authority of the oracle, so her words must have either duplicate the past prophecies verbatim or imitate them. Instead of giving the initiative to Arieke, who had a great intuition and a huge literary talent developed in Delphi, he arranged a re-enactment. His reconstruction of the oracle could only produce temporary and local effects. He was captured by the Romans (who, as it turned out, knew his plans all along) and then released when they considered him a harmless dreamer. Under the influence of this blow, he broke down and fell into a lethargy, from which only death had roused him.

When we feel that the actions taken are valuable, and their sense is confirmed by the seal of cultural cohesion, additional energy is released in us, which allows the imagination to build bridges between each present moment and the future, which is why it deserves the name of hope. In such a situation, we don't have to (and don't want to) think much about the future, because our immersion in the



energia, która pozwala wyobraźni przerzucać pomosty między każdą teraźniejszą chwilą a przyszłością, dlatego zasługuje na miano nadziei. W podobnej sytuacji nie musimy (i nie chcemy) dużo myśleć o przyszłości, gdyż nasze zanurzenie w daną aktywność jest tak głębokie, że najdosłowniej nie ma czasu na nic innego – ani na wspomnienia, ani na fantazje o tym, co nadejdzie. Tak rozumiana nadzieja nie jest tożsama z życzeniem, by wydarzyło się coś konkretnego, lecz z przekonaniem, że wydarzy się coś, co będzie miało dla nas sens i wartość, nawet jeśli zdarzenie to uznamy za negatywne.

Gdy jednak doświadczamy skutków kryzysu kulturowego (a nie dzieje się to wyłącznie wtedy, gdy np. wybucha wojna, lecz także wtedy, gdy porywa nas rewolucja zmieniająca – czasem jak najstuszej – skostniały układ sił), ów nadatek energii zostaje „skonsumowany” jako pierwszy. Szamocząc się z powodu trawiącej nas niepewności (która rodzi się w konfrontacji z każdym problemem i wzmacnia naszą bezradność w zderzeniu z innymi kryzysami), próbując opanować ogarniający nas niepokój, „spalamy” tę energię, co skutkuje błyskawicznym uwiądem wyobraźni, a także emocjonalnym paraliżem.

Ocalić może nas wówczas wyjątkowy rodzaj nadziei, który Jonathan Lear nazywa nadzieją radykalną. Ona również jest energią pobudzającą wyobraźnię, ale nie stanowi nadatku wyzwalanego podczas zwyczajowych

activity is so deep that there is literally no time for anything else – neither for memories nor for fantasies about what is to come. Hope understood in this way is not identical with the wish for something specific to happen, but with the conviction that something will happen that will have meaning and value for us, even if we consider this event negative.

However, when we experience the effects of a cultural crisis (and this happens not only when, for example, a war breaks out, but also when we are carried away by a revolution that changes – sometimes rightly – the ossified balance of power), this surplus of energy is “consumed” first. Struggling with the uncertainty that devours us (which is born in the confrontation with every problem and increases our helplessness in the face of other crises), trying to control the anxiety that overwhelms us, we “burn” this energy, which results in a rapid withering of the imagination, as well as emotional paralysis.

What can save us then is a unique kind of hope, which Jonathan Lear calls radical hope. It is also an energy that stimulates the imagination, but it is not an excess released during ordinary activities, but is born from our communing with stories. In order to stimulate the imagination in such difficult conditions, the movement of the story is needed, it is necessary to keep confronting different stories that feed us with visions of other forms of life – not only

działań, lecz rodzi się z naszego obcowania z opowieściami. By w tak trudnych warunkach pobudzić wyobraźnię, potrzebny jest ruch opowieści, niezbędne jest ścieranie się historii, które zasilają nas wizjami innych form życia – nie tylko jednostkowego, ale przede wszystkim wspólnotowego. Właśnie dlatego, gdy ktoś zaczyna w naszej obecności opowiadać lub proponuje nam rozmowę o przeczytanej historii, powinniśmy się zatrzymać, by nie przegapić chwili, w której coś ważnego zacznie się znowu dziać.

individual, but above all community. That is why, when someone starts to tell us a story or proposes to discuss a story we have read, we should stop so as not to miss the moment when something important starts to happen again.

Teksty / *Texts*: Aleksandra Pawlicka, Grzegorz Jankowicz

Tłumaczenia / *Translations*: HOBbit Piotr Krasnowolski („Strategie wyjścia z katastrofy” / “Disaster Exit Strategies”),

Łukasz Kolender („Nadzieja z opowieści” / “Hope From Stories”)

Opracowanie graficzne i skład / *Graphic design and typesetting*: Zbigniew Prokop

Zdjęcia / *Photos*: Klaudyna Schubert

Teatr Łażnia Nowa

Kraków 2023

Wydanie II, poprawione

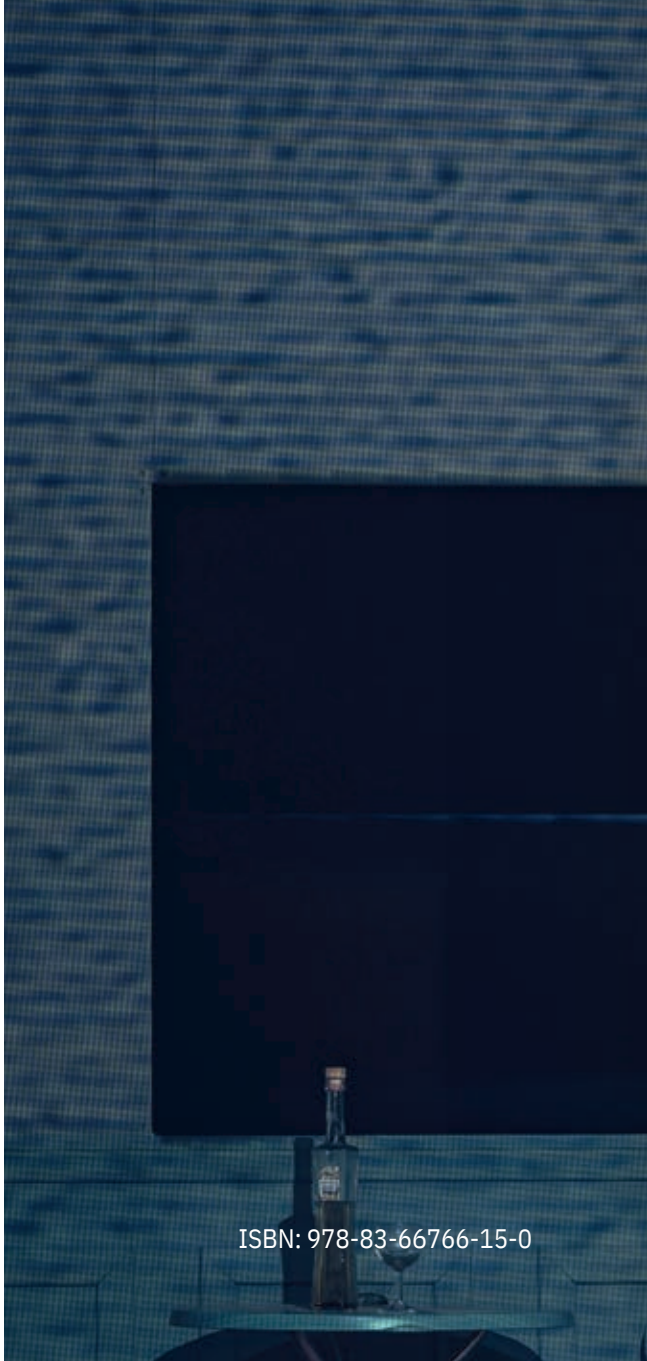
ISBN: 978-83-66766-15-0



Teatr Łaźnia Nowa
Kraków-Nowa Huta
os. Szkolne 25
laznianowa.pl



15.
MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL
TEATRALNY
BOSKA
KOMEDIA



ISBN: 978-83-66766-15-0